

Marcela Gruszczyk

Co dalej z Mińskiem? Białoruś w polityce Federacji Rosyjskiej po 2000 roku

Federacja Rosyjska oraz Republika Białoruś do niedawna uchodziły za jedyny przykład częściowo udanej integracji na obszarze byłego Związku Radzieckiego, a Aleksander Łukaszenka uważany był za przyjaciela i politycznego sojusznika Rosji. Mimo że już na początku XXI w. z powodu odmiennych interesów polityczno-ekonomicznych rosyjskiego i białoruskiego ośrodka władzy nastąpiło widoczne pogorszenie stosunków bilateralnych oraz osłabienie retoryki integracyjnej, eskalacja napięcia na linii Moskwa–Mińsk w 2010 r. dla wielu była zaskoczeniem. Rok ten przyniósł bowiem pogorszenie relacji rosyjsko-białoruskich na niespotykaną dotąd skalę. Działania FR skoncentrowane były w tym czasie głównie na procesie pozbawienia Białorusi subsydiów w formie dostaw tanich surowców energetycznych, które w ostatnich kilku latach stanowiły podstawę stabilności białoruskiego modelu gospodarczego. Poza tym władze rosyjskie podjęły wobec republiki działania na polu politycznym – od czerwca w rosyjskich mediach trwała bezprecedensowa kampania informacyjna przeciwko „ostatniemu dyktatorowi Europy”.

Mimo że pierwsze miesiące roku 2011 przyniosły poprawę wzajemnych relacji, trudno jest przewidzieć, jak długo trwać będzie atmosfera odprężenia między Rosją a Białorusią. Problemów, które nagromadziły się przez lata, nie da się bowiem rozwiązać w ciągu kilku miesięcy. Poza tym wydaje się mało prawdopodobne, aby Moskwa zrezygnowała w najbliższym czasie ze swoich planów przejęcia pakietów większościowych najważniejszych białoruskich przedsiębiorstw, co dla administracji białoruskiej oznaczać będzie utratę kontroli nad częścią gospodarki. Jak zatem będą układać się stosunki rosyjsko-białoruskie w przyszłości? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przeanalizować główne kwestie sporne w stosunkach bilateralnych, które pojawiły się na przestrzeni ostatnich kilku lat, a dokładnie od 2000 r. To właśnie wtedy nastąpił pierwszy przełom pomiędzy Rosją a Bia-

łorusią, co związane było z dymisją prezydenta FR Borysa Jelcyna i wkroczeniem na scenę polityczną Władimira Putina. W tym czasie nastąpiły także widoczne, choć wciąż jeszcze niedookreślone zmiany w geopolityce Republiki Białoruś, które dotyczyły podejścia przedstawicieli białoruskiej elity rządzącej do problemów, związanych z niepodległością państwową, jak też rozumieniem miejsca Białorusi w Europie Wschodniej.

Aby lepiej zrozumieć zakres przewartościowań w postrzeganiu przez Rosję stosunków z Białorusią, należy cofnąć się do początków lat 90. XX w., kiedy to władze rosyjskie stanęły przed koniecznością zdefiniowania na nowo podstawowych założeń swojej polityki. Narodziło się wówczas pojęcie tzw. bliskiej zagranicy, używane przez rosyjskich polityków i publicystów na określenie państw wchodzących niegdyś w skład ZSRR i uważanych za należące do „rosyjskiej strefy wpływów”¹. Z racji ograniczonych możliwości Moskwy wśród swoich byłych satelitów zaczęto lansować koncepcję „przyjaznej neutralności” regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Tak naprawdę jednak ze wszystkich państw byłego Związku Radzieckiego jedynie Republika Białoruś trzymała się starych preferencji politycznych. Podobna percepcja sytuacji międzynarodowej obu krajów doprowadziła do ich ścisłej współpracy na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej oraz militarnej, która w następnych latach przerodziła się w zależność Mińska od Moskwy we wszystkich tych dziedzinach.

Białoruś z uwagi na swoje położenie geograficzne jest dla Kremla obszarem o strategicznym znaczeniu. Republika ta jest bowiem obok Ukrainy kluczowym dla Rosji państwem tranzytowym (choć jej rola w tym zakresie zmniejszy się po uruchomieniu gazociągu Nord Stream i drugiej części Bałtyckiego Systemu Rurociągowego, czyli BTS-2). Przez jej terytorium przebiega system rurociągów transportujących gaz i ropę naftową z Federacji Rosyjskiej do krajów Europy Środkowej i Zachodniej – do najważniejszych z nich należy tzw. gazociąg jamalski oraz ropociąg Družba. Poza tym jest to także wschodni sąsiad Unii Europejskiej oraz państwo frontowe, tzn. graniczące z członkami Paktu Północnoatlantyckiego. Obszar ten zajmuje więc ważne miejsce z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa i obronności FR. „Ważna jest także bliskość kulturowa i językowa Rosjan

¹ K. Iwańczuk, *Pozycja geopolityczna Białorusi*, [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 129–135.

i Białorusinów, będąca dla przedstawicieli władz obu państw dodatkowym argumentem za rzekomą „naturalną” integracją obu państw i pozwalająca im na twierdzenie o istnieniu jednego narodu”².

Podstawowym celem Federacji Rosyjskiej jest więc utrzymanie Republiki Białoruś w strefie swoich ścisłych wpływów, co znalazło odzwierciedlenie w procesie integracji obu państw. W latach 90. XX w. tworzenie przez Moskwę i Mińsk wspólnego państwa związkowego było jednym z najbardziej zaawansowanych procesów integracyjnych na obszarze byłego ZSRR. Został on zapoczątkowany w 1995 r. przez podpisanie „Porozumienia o przyjaźni, dobrym sąsiedztwie i współpracy”, które stało się podstawą do uzgodnienia zasad współpracy wojskowej i utworzenia wspólnej przestrzeni celnej. Dalsze tworzenie wspólnych struktur międzypaństwowych nastąpiło w latach 1996–1999. W tym okresie powstały trzy projekty integracyjne: Stowarzyszenie Białorusi i Rosji (2 kwietnia 1996 r.)³, Związek Białorusi i Rosji (2 kwietnia 1997 r.)⁴ oraz Państwo Związkowe Białorusi i Rosji (8 grudnia 1999 r.)⁵. Nie uwzględniały one jednak uwarunkowań gospodarczych i nie odpowiadały rzeczywistym potrzebom obu państw. Dla

² W. Konończuk, *Trudny „sojusznik”. Białoruś w polityce Rosji*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich” (dalej OSW) 2008, nr 28, 15 września 2008, s. 7–8.

³ Jego zawarciu sprzyjała sytuacja polityczna w Rosji, a konkretnie zaplanowane na czerwiec 1996 r. wybory prezydenckie. Zbliżenie z Białorusią miało służyć poprawie wizerunku Borysa Jelcyna, który nie cieszył się w tym czasie dużym poparciem społecznym. Obarczano go bowiem odpowiedzialnością za rozpad Związku Radzieckiego, kryzys gospodarczy w kraju oraz wywołanie wojny w Czeczenii. Zobacz: A. Eberhard, *Gra pozorów. Stosunki rosyjsko-białoruskie 1991–2008*, Warszawa 2008, s. 39–47.

⁴ Nowe porozumienie między Rosją a Białorusią było motywowane inaczej niż rok wcześniej nie tylko czynnikami wewnętrznymi, ale również zewnętrznymi. Rosja starała się w ten sposób rekompensować straty poniesione na arenie międzynarodowej, związane z nieskuteczną agitacją przeciwko planowanemu rozszerzeniu NATO o państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Białoruś zaś usiłowała zwiększoną aktywnością wobec wschodniego sąsiada równoważyć izolację międzynarodową, w jakiej znalazła się w poprzednich miesiącach. Zob.: *ibidem*, s. 58–61.

⁵ Na podstawie tego układu Rosja i Białoruś nadal miały być podmiotami prawa międzynarodowego, zachowującymi niepodległość, integralność terytorialną, zasady ustrojowe, konstytucję oraz członkostwo w ONZ i innych organizacjach międzynarodowych. Porozumienie to przewidywało prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i obronnej oraz utworzenie zintegrowanej wspólnej przestrzeni społecznej. *Ibidem*, s. 59–66.

prezydentów Aleksandra Łukaszenki i Borysa Jelcyna miały one przede wszystkim znaczenie propagandowe, wzmacniające ich pozycję w polityce zagranicznej. Po 1999 r. integracja obu państw została faktycznie wstrzymana z powodu odmiennych interesów polityczno-ekonomicznych białoruskiego i rosyjskiego obozu władzy. Rozbieżności te dotyczyły nie tylko modelu przyszłego państwa związkowego, ale przede wszystkim konkretnych kwestii gospodarczych. Strona białoruska starała się zagwarantować sobie pozycję partnerską w stosunkach z Rosją, podczas gdy Moskwa dążyła do formalnego podporządkowania Mińska.

Po objęciu urzędu prezydenta FR przez Władimira Putina widoczne stało się dążenie Rosji do przeniesienia integracji z płaszczyzny deklaratywnej do wymiaru realnego. Prace nad Aktem Konstytucyjnym Państwa Związkowego, stworzenie wspólnego ośrodka decyzyjnego oraz wprowadzenie wspólnej waluty (rosyjskiego rubla) ze względu na działania strony białoruskiej zaczęły się przedłużać⁶. To ostatecznie skłoniło Moskwę do zmiany podejścia wobec Białorusi. Od tego momentu Rosja skoncentrowała się na ochronie własnych interesów politycznych i gospodarczych poprzez integrację białoruskiej gospodarki z systemem gospodarki rosyjskiej oraz uzyskanie kontroli przez rosyjski kapitał nad strategicznymi i najbardziej dochodowymi jej sektorami. Spowodowało to znaczne ochłodzenie wzajemnych stosunków.

O narastającym kryzysie w relacjach Moskwy z Mińskiem świadczyły dwie wypowiedzi prezydenta Federacji Rosyjskiej z 2002 r. W czerwcu podkreślił on, że Białoruś to zaledwie 3% potencjału gospodarczego Rosji oraz opowiedział się za ograniczeniem rosyjskiego wsparcia dla białoruskiej gospodarki (zapowiadając „oddzielenie [rosyjskich] kotletów od żerujących na nich [białoruskich] much”). Natomiast w sierpniu tego samego roku zaproponował inkorporację Białorusi do Rosji⁷. Mimo że wypowiedzi te zostały uznane przez Aleksandra Łukaszenkę za obraźliwe, białoruski prezydent nadal starał się wykorzystać retorykę integracji z FR w celu uzyskania poparcia politycznego oraz pomocy finansowej.

Tak więc już w czasie pierwszej kadencji prezydenta FR Władimira Putina idea Państwa Związkowego poniosła porażkę. Stało się tak dlatego,

⁶ W. Konończuk, op.cit., s. 7–8.

⁷ A. Eberhard, op.cit., s. 69–70.

że pomimo zaawansowania procesu zjednoczeniowego, nie został wyraźnie zdefiniowany jego kierunek oraz zasady realizowania. Każda ze stron, mówiąc o integracji, kierowała się odmiennymi motywami oraz dążyła do osiągnięcia własnych korzyści. Poza tym istotnym czynnikiem utrudniającym ściśle współpracę była dysproporcja (korzystna dla Rosji) potencjałów politycznych i gospodarczych obu stron. Główne kwestie sporne dotyczyły tych rosyjskich postulatów, których ewentualna realizacja oznaczałaby dla białoruskiego prezydenta poważne osłabienie jego pozycji politycznej, a dla samej Białorusi – ograniczenie jej suwerenności. Chodziło przede wszystkim o sprawę dostosowania białoruskiego modelu gospodarczego do rosyjskiego, sprzedaż białoruskich przedsiębiorstw państwowych rosyjskiemu kapitałowi oraz otwarcie białoruskiego rynku dla rosyjskich firm⁸.

W tym samym czasie zaostreniu uległy stosunki Mińska z Zachodem. Unia Europejska, zaniepokojona ciągłym pogarszaniem się stanu demokracji na Białorusi oraz tym, że dotychczasowa polityka ignorowania zmian konstytucyjnych wprowadzonych przez prezydenta oraz częściowego izolowania Białorusi na arenie europejskiej nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, zaczęła stosować w stosunku do reżimu białoruskiego taktkę „krok po kroku” (*step-by-step approach*). Polegała ona na uzależnieniu zniesienia wcześniej nałożonych sankcji i ograniczeń od stopnia wypełniania przez Białoruś rekomendacji Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w tym m.in. powrotu znaczących sił opozycyjnych do parlamentu, reprezentacji opozycji w komisjach wyborczych, zapewnieniu równego dostępu opozycji do mediów publicznych oraz prawa wyborczego spełniającego standardy międzynarodowe⁹. Testem sprawdzającym zaangażowanie białoruskich władz w proces demokratyzacji kraju okazały się wybory parlamentarne (15 października 2000 r.) i prezydenckie (9 września 2001 r.), które w zgodnej ocenie niezależnych obser-

⁸ R. Sadowski, *Białoruś – Rosja: integracja wschodnioeuropejska*, „Punkt Widzenia”, nr 6, 10 maja 2003, s. 4–8.

⁹ M. Błaszczuk, *Miejsce Białorusi w unijnej koncepcji nowego sąsiedztwa – polski punkt widzenia*, [w:] *Szersza Europa i nowa polityka sąsiedzka Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia stosunków Polski i państw nadbałtyckich z Rosją i Białorusią*, red. E. Teichmann, Warszawa 2004, s. 162–163.

watorów OBWE, UE i USA nie zostały przeprowadzone w sposób wolny oraz demokratyczny¹⁰. Zmusiło to UE nie tylko do utrzymania uprzednio wprowadzonych sankcji, ale także do wprowadzenia nowych. Jesienią 2002 r. 14 z 15 państw członkowskich Unii na znak solidarności z OBWE na Białorusi podjęło decyzję o zakazie wjazdu na ich terytorium prezydenta Aleksandra Łukaszenki oraz siedmiu innych wysokich rangą białoruskich polityków¹¹. Co ciekawe, w trakcie całego konfliktu Białoruś nie otrzymała politycznego wsparcia ze strony Rosji. Było to o tyle istotne, iż do tego momentu FR często reprezentowała Białoruś wobec państw Europy Zachodniej, wspierała jej starania o odzyskanie statusu obserwatora w Radzie Europy, a także potępiała próby mieszania się innych państw w jej sprawy wewnętrzne. To właśnie dzięki temu „wsparciu” białoruski prezydent mógł prowadzić w latach 90. XX w. politykę samoizolacji w stosunku do państw zachodnich, które oskarżały go o naruszenia praw człowieka i wolności demokratycznych, oraz skupić się na kontaktach z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw i innymi podmiotami stosunków międzynarodowych, dla których kluczowe znaczenie miała współpraca z Rosją.

Wstrzymanie procesu integracji Rosji i Białorusi wpłynęło znacząco na charakter relacji bilateralnych. Kreml zaczął realizować asertywną politykę wobec Mińska, a w kontaktach między obu państwami można było wyczuć napięcie. Sytuacja ta była szczególnie niekorzystna dla Aleksandra Łukaszenki, gdyż prorosyjska orientacja geopolityczna oraz dobre relacje z Moskwą dawały mu konkretne gwarancje polityczne i gospodarcze. Do najważniejszych z nich zaliczyć można wspomniane już powyżej poparcie polityki Mińska na arenie międzynarodowej, wsparcie (polityczne i finansowe) podczas wyborów, dostawy surowców energetycznych po cenach znacznie niższych od rynkowych oraz preferencje dla towarów białoruskich na rosyjskim rynku wewnętrznym. Przyjazne stosunki z Rosją zapewniały także białoruskiemu prezydentowi i jego systemowi politycznemu stabilność i długowieczność.

¹⁰ C. Gorliński, *My za Saszą!*, „Gazeta Wyborcza”, nr 211, 10 września 2001, s. 12.

¹¹ A. Dumala, *Stosunki Unii Europejskiej z Białorusią*, [w:] *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, red. I. Topolski, Lublin 2009, s. 276–277.

Szczególnie istotny jest również fakt, iż właściwie od współpracy z Rosją uzależnione jest funkcjonowanie dużej części gospodarki Białorusi (niezmiennie głównym partnerem handlowym tej republiki pozostaje właśnie Rosja, posiadając od 40% do 50% udziałów w obrocie zagranicznym)¹², podczas gdy dla FR współpraca gospodarcza z Mińskiem ma nieporównywalnie mniejsze znaczenie (dla Rosji największym partnerem handlowym w 2010 r. były kraje UE, a dokładnie Holandia, Niemcy i Włochy)¹³.

Zależność Białorusi od Rosji szczególnie widoczna jest w sektorze energetycznym. FR zaopatruje Mińsk w gaz ziemny (100% krajowego zużycia) i ropę naftową (100% importu; od 80 do 90% krajowego zużycia), a także jest najważniejszym dostawcą węgla kamiennego oraz energii elektrycznej¹⁴. Poza tym Mińsk nie dysponuje obecnie większymi możliwościami doprowadzenia w najbliższym czasie do znaczącej dywersyfikacji źródeł swojego zaopatrzenia. Warto podkreślić jednak, iż przez długi czas zależność od rosyjskich dostawców postrzegano na Białorusi nie w kategoriach wyzwań związanych z poszukiwaniem innych źródeł zaopatrzenia, ale jako argument uzasadniający słuszność polityki integracji z Rosją. Perspektywa ta zmieniła się dopiero w ciągu ostatnich lat. Według białoruskich planów z 2007 r. alternatywą dla rosyjskiej ropy ma stać się udział Białorusi w wydobywaniu wenezuelskiego „czarnego złota”¹⁵.

Jak wiadomo, polityka energetyczna to jedna z najważniejszych dziedzin polityki Federacji Rosyjskiej zarówno w kontekście wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Kwestie gazowo-naftowe bardzo często rzutują na stan bilateralnych relacji Rosji z poszczególnymi państwami. Równie często władze rosyjskie wykorzystują surowce energetyczne jako kartę przetargową w kształtowaniu stosunków z innymi podmiotami między-

¹² Drugim co do wielkości partnerem Białorusi jest Ukraina, a trzecim Holandia. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Informator ekonomiczny o krajach świata – Białoruś, <http://www.msz.gov.pl/files/Informator%20ekonomiczny%20-%20pdf/Bialorus/Bialorus%2003.pdf> [dostęp: 6 maja 2011].

¹³ Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Informator ekonomiczny o krajach świata – Federacja Rosyjska, <http://www.msz.gov.pl/files/Informator%20ekonomiczny%20-%20pdf/Rosja/Rosja%2003.pdf> [dostęp: 6 maja 2011].

¹⁴ A. Eberhard, op.cit., s. 59.

¹⁵ Agaw, *Współpraca białorusko-wenezuelska*, „Tydzień na wschodzie”, nr 33, 12 grudnia 2007, s. 8.

narodowymi. To właśnie umiejętność granie czynnikiem energetycznym wykorzystwała Rosja jako najważniejszy argument nacisku na Aleksandra Łukaszenkę.

Na bazie tanich rosyjskich surowców energetycznych od 1996 r. utrzymywał się stały wzrost PKB Białorusi, a rząd mógł prowadzić politykę pełnego zatrudnienia i utrzymywać rozbudowany system zabezpieczeń społecznych. Białoruskie zakłady petrochemiczne w Nowopołocku i Mozyrzu mogły natomiast sprzedawać swoje paliwa na rynkach Ukrainy i Polski, co przynosiło białoruskiemu budżetowi wpływy w wysokości kilku milionów USD rocznie (w 2006 r. było to 5,4 mld USD)¹⁶. W pierwszych latach XXI w. Białoruś płaciła za surowce energetyczne ceny niewiele wyższe od „wewnętrzrosyjskich” i znacznie niższe od europejskich. Mimo to i tak nie zawsze Mińsk wywiązywał się w terminie z płatności, co zazwyczaj prowadziło do ograniczania przez Gazprom dostaw (tak stało się m.in. 18 listopada 2002 r., gdy kwota zadłużenia osiągnęła 280 mln USD)¹⁷. Stosunkowo szybko znajdowano jednak wówczas porozumienie – zazwyczaj za cenę ustępstw strony rosyjskiej, która regularnie umarzała białoruskie długi.

Korzystna dla Białorusi koniunktura w relacjach z Rosją skończyła się jednak w lutym 2004 r. wraz z rozpoczęciem pierwszego poważnego sporu o cenę za importowany gaz. Konflikt ten związany był z ogólnym pogorszeniem stanu stosunków bilateralnych oraz niekorzystnym dla Moskwy przebiegiem negocjacji wokół prywatyzacji Bieltransgazu, narodowego operatora białoruskiego systemu gazociągów. Opanowanie przez kapitał rosyjski tego przedsiębiorstwa nie tylko umożliwiłoby stronie rosyjskiej kontrolę nad systemem dystrybuującym gaz do odbiorców przemysłowych oraz gospodarstw domowych, ale także zagwarantowałoby jej możliwość współdecydowania o ewentualnych planach współpracy międzynarodowej w zakresie nowych projektów infrastrukturalnych. Kiedy w lutym 2004 r. Mińsk wykorzystał przysługujący mu gaz od prywatnego dostawcy (Transnafty), zaczął „podkraść” ten przesyłany dla odbiorców z Zachodu, co doprowadziło do wstrzymania na jeden dzień tranzytu. Porozumie-

¹⁶ M. Sienkiewicz, *Polityka paliwowo-energetyczna Białorusi*, [w:] *Polityka bezpieczeństwa narodowego państw obszaru WNP. Wybrane problemy*, red. W. Baluka, Wrocław 2009, s. 272.

¹⁷ A. Eberhard, op.cit., s. 78–83; W. Konańczuk, op.cit., s. 14–15.

nie w tej sprawie zawarto dopiero po dwóch latach, tj. w czerwcu 2006 r. Ustalono wtedy cenę gazu dla Białorusi na poziomie 46,7 USD na 1000 m³ – czyli dwukrotnie niższą niż dla Ukrainy, trzykrotnie niższą niż dla krajów bałtyckich i aż pięciokrotnie niższą od ceny dla odbiorców z Unii Europejskiej¹⁸.

Ponieważ ustępstwa strony rosyjskiej w sprawie cen gazu ziemnego nie zmniejszyły niechęci Mińska wobec dopuszczenia Rosji do procesu prywatyzacji Biełtransgazu, Moskwa zagroziła podwyżką. Wysokość nowej stawki uzależniono nie tylko od korzystnej dla Rosji prywatyzacji wspomnianego wyżej państwowego przedsiębiorstwa, ale także od możliwości przejścia przez rosyjskie firmy innych strategicznych aktywów białoruskich. Zgodnie z przyjętą 31 grudnia 2006 r. umową cena gazu na rok 2007 wzrosła do 100 USD za 1000 m³. W następnym roku miała ona wynieść 67% średniej ceny europejskiej (której w tym porozumieniu nie sprecyzowano), w 2009 r. 80%, w 2010 r. 90%, a w 2011 r. miała się z nią zrównać. Białoruś wyraziła także zgodę na sprzedaż Gazpromowi do połowy 2010 r. 50% akcji Biełtransgazu w czterech corocznych pakietach po 12,5% za 625 mln USD każdy¹⁹.

Problemy we współpracy z Rosją pojawiły się także w sektorze naftowym. Na początku grudnia 2006 r. rząd rosyjski wprowadził cło na ropę eksportowaną na Białoruś w wysokości 180 USD za tonę. Opłata celna pobierana miała być od 1 stycznia 2007 r. Decyzja ta pogarszała rentowność przerobu ropy naftowej prowadzonego przez białoruskie rafinerie, a działalność ta przynosiła budżetowi państwa białoruskiego poważne środki finansowe w wysokości około 25% dochodów. Ostatecznie spór zakończony został podpisanym 12 stycznia 2007 r. porozumieniem o nowych warunkach obrotu rosyjską ropą (rosyjskie cło obniżono do kwoty 53 USD za tonę surowca)²⁰.

Rok 2007 przyniósł więc istotne zmiany w sytuacji gospodarczej Białorusi. Kryzys energetyczny z przełomu lat 2006/2007 zakończył się podpi-

¹⁸ A. Eberhard, op.cit., s. 84–87; W. Konończuk, *Konflikt energetyczny Białoruś – Rosja: gra nadal trwa*, Warszawa 2007, s. 1–8, <http://www.batory.org.pl/doc/konflikt-energetyczny-bialorus-rosja.pdf> [dostęp: 16 maja 2011].

¹⁹ K. Kłysiński, *Kolejna odłona białorusko-rosyjskiego konfliktu*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 18, 8 sierpnia 2007, s. 2–3.

²⁰ W. Konończuk, *Trudny...*, s. 17.

saniem dwóch głównych porozumień, które pogarszały warunki, na jakich Białoruś korzystała z dostaw rosyjskich surowców. Zapoczątkowany został wtedy proces przechodzenia na zasady rynkowe w rozliczeniach pomiędzy Moskwą i Mińskiem. Nowe zasady współpracy wpłynęły negatywnie na białoruską gospodarkę – w pierwszych trzech miesiącach 2007 r. nastąpiło obniżenie tempa wzrostu PKB o 2,5 punktu procentowego w porównaniu z analogicznym okresem w 2006 r. (według białoruskiego Ministerstwa Statystyki i Analiz był to spadek z 10,9% do 8,4%)²¹. Niepokojące z punktu widzenia białoruskich władz były również sygnały świadczące o tym, że FR nie zamierza podjąć próby przywrócenia do działania północnego odcinka ropociągu Drużba, co zagrażało płynności pracy jednej z dwóch największych rafinerii białoruskich, kombinatowi „Naftan” z Nowopołocka. Poza tym do tego momentu Rosja w znacznym stopniu dotowała białoruską gospodarkę poprzez m.in: utrzymywanie niskich cen eksportowych surowców energetycznych, specjalne warunki reeksportu przerabianej w białoruskich rafineriach rosyjskiej ropy, ułatwianie dostępu do rosyjskiego rynku dla białoruskich eksporterów oraz udzielania kredytów finansowych na preferencyjnych warunkach²². Podwyżka cen gazu ziemnego, zmiana zasad w handlu ropą naftową, wymuszona odsprzedaż udziałów w Bieltransgazie oraz inne elementy zastosowane w tym czasie przez Moskwę, doprowadziły nie tylko do spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego Białorusi, ale także postawiły pod znakiem zapytania utrzymanie stabilności ekonomicznej przez reżim Aleksandra Łukaszenki.

Objęcie urzędu prezydenta FR przez Dmitrija Miedwiediewa w 2008 r. nie doprowadziło do poprawy stosunków rosyjsko-białoruskich. Nadal na linii Moskwa–Mińsk utrzymywał się stan napięcia wywołany z jednej strony dążeniem rosyjskich władz do uzyskania od Białorusi konkretnych korzyści politycznych i gospodarczych w zamian za kredyty (strona białoruska zabiegała wówczas o pożyczkę w wysokości 100 mld RUB, a więc około 3 mld USD²³), z drugiej zaś obroną białoruskiego reżimu przed dal-

²¹ R. Darski, *Kolejna odsłona konfliktu między Białorusią i Rosją*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 7, 18 kwietnia 2007, s. 2–3.

²² R. Sadowski, *Białoruś 2006*, Raport OSW, Warszawa 2007, s. 15.

²³ Agaw, *Spotkanie Łukaszenka-Miedwiediew*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 12 (87), 25 marca 2009, s. 10.

szym uzależnieniem się od Moskwy. Moskwa warunkowała jednak dalszą pomoc finansową dla Białorusi m.in. od uznania przez Aleksandra Łukaszenkę niepodległości Abchazji i Osetii Południowej oraz przejścia kontroli nad białoruskimi aktywami gospodarczymi. Usztywnienie w tym czasie stanowiska Moskwy wobec Mińska wynikało także ze zbliżenia Białorusi z Unią Europejską, w tym zaproszeniem republiki do udziału w Partnerstwie Wschodnim²⁴. Kwestią sporną w stosunkach dwustronnych były również wzajemne ograniczania importu niektórych kategorii towarów, co uderzało głównie w producentów białoruskich.

Do zaostrzenia obustronnych relacji doszło w połowie 2009 r., kiedy to oficjalnie z powodu niespełnienia przez producentów z Białorusi wymogu umieszczania składu poszczególnych produktów na opakowaniach rosyjski urząd nadzoru fitosanitarnego wprowadził zakaz wwozu na terytorium FR około 500 kategorii białoruskich wyrobów mleczarskich (listę tą uzupełniono później o kolejne 800 kategorii) co niemal całkowicie zablokowało eksport w tej branży²⁵. Wobec braku porozumienia w tej sprawie Mińsk po raz pierwszy zbojkotował szczyt Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ), który odbył się w Moskwie 16 czerwca. Posunięcie to zaskoczyło rosyjskie władze o tyle, że Białoruś nigdy nie kwestionowała współpracy wielostronnej w sferze bezpieczeństwa, a poza tym w drugim półroczu 2009 r. miała objąć przewodnictwo w tej organizacji²⁶. Odpowiedzią Mińska na ograniczanie przez Moskwę importu białoruskich produktów spożywczych było także wstrzymanie na trzy dni przesyłu rosyjskich produktów naftowych rurociągiem Unecza-Windawa (przebiegającym przez terytorium Białorusi w kierunku Łotwy) w lipcu 2009 r. oraz oświadczenie białoruskiego MSZ zalecające obywatelom republiki przekraczanie granicy z Abchazją i Osetią Południową zgodnie z prawem gruzińskim, co przez większość obserwatorów zostało odebrane jako sygnał, że Białoruś

²⁴ D. Marples, *Belarus and the Dilemmas of the Eastern Partnership*, „Eurasia Daily Monitor”, t. 6, nr 82, 29 kwietnia 2009, b. pag., [http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews\[tt_news\]=34917](http://www.jamestown.org/single/?no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=34917) [dostęp: 28 kwietnia 2011].

²⁵ K. Kłysiński, W. Konończuk, *Eskalacja napięcia w stosunkach rosyjsko-białoruskich*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 22 (97), 17 czerwca 2009, s. 2.

²⁶ J. Vaughn, *Belarus, Russia: The Next Cold War*, <http://www.isn.ethz.ch/isn/Current-Affairs/Security-Watch/Detail/?lng=en&id=102269> [dostęp: 30 kwietnia 2011].

nie zamierza uznawać niepodległości obu republik²⁷. Do katalogu kwestii spornych wchodziło w tym czasie także niepodpisanie przez Białoruś umowy o Kolektywnych Siłach Szybkiego Reagowania (KSOR) w ramach OUBZ²⁸ oraz brak ostatecznej decyzji Rosji o przekazaniu ostatniej transzy kredytu stabilizacyjnego w wysokości 500 mln USD i udzieleniu kredytu na budowę elektrowni atomowej na Białorusi przez rosyjski koncern Rosatom²⁹.

Mimo utrzymujących się rozbieżności dla wielu obserwatorów otwarty konflikt na linii Moskwa–Mińsk wydawał się bardzo mało prawdopodobny. Tymczasem rok 2010 przyniósł pogorszenie stosunków rosyjsko-białoruskich na niespotykaną wcześniej skalę. Nieporozumienia zaczęły się z dniem 1 stycznia. Tego dnia utraciło bowiem ważność rosyjsko-białoruskie porozumienie z 12 stycznia 2007 r. o dostawach i obrocie dostarczaną z Rosji ropą naftową. W tej sytuacji strona rosyjska stała na stanowisku, iż od początku roku białoruskich przedsiębiorców obowiązywać będzie 100% stawki celnej (wyjątkiem od tego miał być bezcłowy kontyngent 5–6 mln ton przeznaczony na potrzeby wewnętrzne). Dopuszczano oczywiście możliwość przedłużenia dostaw ropy na preferencyjnych warunkach, ale ceną za to było odsprzedanie przez Mińsk aktywów strategicznych białoruskich przedsiębiorstw. Poza dodatkowym pakietem akcji Bieltransgazu (dotychczas koncern Gazprom posiadał 50% udziałów), szczególnie interesowało władze rosyjskie kupno większościowego pakietu akcji zakładów petrochemicznych Polmir-Naftan bądź też dwóch przedsiębiorstw będących właścicielami białoruskiej części ropociągu Przyjaźń, a więc Homeltransnieft Družba oraz Nowopołockie Przedsiębiorstwo Družba. Ponieważ Aleksander Łukaszenka nie chciał zgodzić się na rosyjskie warunki,

²⁷ Kam, *Dalszy ciąg napięć na linii Mińsk-Moskwa*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 26 (101), 29 lipca 2009, s. 14.

²⁸ Prezydent Aleksander Łukaszenka podpisał dokument dopiero 20 października 2009. Pas, *Białoruś zatwierdziła swój udział w siłach operacyjnych OUBZ*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 36 (111), 21 października 2009, s. 11.

²⁹ Wstępna umowa w tej sprawie została podpisana przez białoruskiego ministra energetyki Alaksandra Ozereca i dyrektora rosyjskiego koncernu Rosatom Siergieja Kirijenko 15 marca 2011 r. w Mińsku. Kam, *Rosyjsko-białoruskie porozumienie o współpracy w budowie elektrowni atomowej*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 10 (170), 16 marca 2011, s. 9.

nowe porozumienie wprowadzało rozwiązania znacznie mniej korzystne dla białoruskiej gospodarki w porównaniu do tych z lat 2007–2009. Z cła eksportowego została zwolniona tylko ropa (6,3 mln ton) przeznaczona na potrzeby białoruskiego rynku oraz ta, która po przetworzeniu w białoruskich rafineriach w formie półproduktów naftowych była przesyłana z powrotem do Rosji. Natomiast od pozostałej ropy przerabianej i eksportowanej na Zachód Rosja miała pobierać 100% cła³⁰.

Do sprawy tej Białoruś wracała jeszcze kilkakrotnie w ciągu 2010 r. Zdaniem Mińska bowiem zachowanie ceł na dostarczaną do białoruskich rafinerii ropę naftową stało w sprzeczności z podstawową zasadą braku jakichkolwiek opłat celnych wewnątrz Unii Celnej, która powołana została przez przywódców Rosji, Kazachstanu i Białorusi jeszcze w 2007 r. W związku z tym władze w Mińsku domagały się całkowitego zwolnienia z ceł dostaw surowca wraz z wejściem w życie w dniu 1 lipca 2010 r. wspólnej przestrzeni celnej między tymi trzema państwami³¹. Władze rosyjskie taką interpretację Unii Celnej uważały za całkowicie błędną. Według nich zagwarantowanie Białorusi bezcłowego kontyngentu w wysokości 6,3 mln ton w zupełności wypełniało rosyjskie zobowiązania w ramach Unii Celnej.

Warto podkreślić, że także strona rosyjska w stosunkach dwustronnych odwoływała się do Unii Celnej. Różnica polegała jednak na tym, że Moskwa nie traktowała tego projektu jako karty przetargowej w relacjach z Mińskiem, a wprost przeciwnie, jako element nacisku na władze białoruskie. Chcąc bowiem zmusić Białoruś do ratyfikacji Kodeksu Cywilnego Unii Celnej, w czerwcu 2010 r. Gazprom zmniejszył dostawy gazu do republiki o 15%, a następnie zredukował przesył o kolejne 45%. Oficjalny powód tych działań był oczywiście inny, a mianowicie uchylanie się białoruskich władz od uregulowania długu za dostawy gazu, które według strony rosyjskiej w pierwszym kwartale 2010 r. wyniósł 192 mln USD³².

³⁰ K. Kłysiński, *Rosja–Białoruś: decydująca faza rozgrywki o aktywa w białoruskiej energetyce?*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 1 (119), 6 stycznia 2010, s. 2–3.

³¹ *Unia Celna i Wspólna Przestrzeń Gospodarcza Rosji-Białorusi-Kazachstanu*, http://moskwa.trade.gov.pl/pl/Biblioteczka_WPHI/article/detail,4872,2011_NEW_-_Unia_Celna_i_Wspolna_Przestrzen_Gospodarcza_Rosji-Bialorusi-Kazachstanu.html [dostęp: 5 maja 2011].

³² K. Kłysiński, W. Konończuk, *Rosja prowokuje konflikt gazowy z Białorusią*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 22(140), 23 czerwca 2010, s. 2–3.

Aby uzyskać preferencyjne warunki dostaw rosyjskich surowców włącznie białoruskie odwoływały się także do rosyjsko-ukraińskiego porozumienia (z 21 kwietnia 2010 r.) w sprawie stacjonowania Floty Czarnomorskiej w Sewastopolu na Krymie, które zostało bezpośrednio powiązane z negocjacjami gazowymi między obu krajami³³. Przy tej okazji Aleksander Łukaszenka przypomniał, że strona rosyjska nie ponosi żadnych kosztów dzierżawy baz wojskowych na terenie Białorusi. Chodziło bowiem o dwa obiekty wojskowe, które na podstawie rosyjsko-białoruskiej umowy ze stycznia 1995 r. zostały przekazane FR w bezpłatne użytkowanie na okres 25 lat³⁴. Jednym z nich jest usytuowana nieopodal Wilejki (obwód miński) radiostacja dalekiego zasięgu „Antiej”, z której korzysta Marynarka Wojskowa Rosji. Na obszarze ponad 600 ha znajdują się dziesiątki wysokich na 300 metrów masztów antenowych, które umożliwiają stacji dowodzenie okrętami, również podwodnymi, wykonującymi zadania na północnym i środkowym Atlantyku oraz w basenie Morza Śródziemnego³⁵.

Drugim obiektem jest stacja radiolokacyjna typu „Wołga”, która znajduje się 48 km od Baranowicz, nieopodal miejscowości Gancewicz (obwód brzeski). Zajmuje ona obszar ponad 200 ha, a jej personel stanowi około 2 tys. rosyjskich wojskowych oraz personel cywilny (około 200 osób). Baza ta, określana jako Węzeł Baranowicze, należy do systemu wczesnego ostrzegania przed atakiem raketowym. Wykrywa nie tylko rakiety balistyczne wystrzelone z Europy, północnego i środkowego Atlantyku oraz basenu Morza Śródziemnego, ale także prowadzi monitoring celów kosmicznych. Jej znaczenie dla systemu obronnego Rosji znacznie wzrosło pod koniec 1998 r., a więc po likwidacji stacji radiolokacyjnej w Skrundzie na Łotwie³⁶.

³³ J. Ćwiek-Karpowicz, *Rosyjsko-ukraińskie porozumienia w sprawie stacjonowania Floty Czarnomorskiej oraz preferencyjnych cen gazu*, „Biuletyn PISM”, nr 63 (671), 23 kwietnia 2010, s. 2205.

³⁴ Białoruś zaakceptowała te warunki w zamian za korzyści gospodarcze (m.in. otwarcie rynku rosyjskiego na towary z Białorusi oraz dostawy nośników energii i surowców po cenach niższych niż światowe) i wojskowe (możliwość bezpłatnego korzystania z niektórych rosyjskich poligonów, m.in. poligonu obrony przeciwlotniczej Aszułuk w obwodzie astrachańskim). W. Konończuk, *Trudny...*, s. 22.

³⁵ I. Topolski, *Stosunki białorusko-rosyjskie*, [w:] *Białoruś w stosunkach...*, s. 188–191; P. Jasion, *Integracja militarna Rosji i Białorusi*, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/2009/10/26/integracja-militarna-rosji-i-bialorusi/> [dostęp: 11 maja 2011].

³⁶ Ibidem.

Dzierżawa tych obiektów wojskowych przez Rosję początkowo nie budziła żadnych kontrowersji. Jednak po podwyżkach cen gazu i ropy strona białoruska kilkakrotnie „straszyła” Moskwę wprowadzeniem opłat za ich użytkowanie. Choć w rzeczywistości renegocjacja warunków dzierżawy traktowana była przez Mińsk jako argument przetargowy, zmusiło to Rosję do poszukiwania alternatywnych obiektów. Chcąc zmniejszyć znaczenie stacji pod Baranowiczami, uruchomiono pod koniec 2006 r. w Lechtusi (obwód leningradzki) nową stację radiolokacyjną typu „Woroneż”. Nie udało się jeszcze znaleźć alternatywy dla węzła łączności w Wilejce, który tylko częściowo mógłby zostać zastąpiony przez radiostację Floty Bałtyckiej w Kaliningradzie³⁷.

Mówiąc o kryzysie w stosunkach rosyjsko-białoruskich w 2010 r., nie można zapomnieć o bezprecedensowej kampanii informacyjnej przeciwko Aleksandrowi Łukaszence przed rozpisaniem na 19 grudnia wyborami prezydenckimi, które miały inny niż dotychczas charakter. Główna różnica polegała na tym, że białoruski prezydent nie mógł podczas nich liczyć na przychyłność i wsparcie władz rosyjskich. Poza tym zaostrzenie relacji z Rosją oraz nienajlepsza sytuacja gospodarcza kraju zmusiły go do poszukiwania „egzotycznych sojuszy” z Wenezuelą, Iranem czy Chinami. Cechą odróżniającą te wybory od poprzednich był również fakt, iż inaczej niż w 2006 r. nie było szans na konsolidację opozycji wokół jednego kandydata.

Pierwszym rosyjskim uderzeniem w białoruskiego lidera był film *Ojciec Chrzestny* wyemitowany w dwóch odcinkach (4 i 16 lipca) w rosyjskiej telewizji NTV oraz angielskojęzycznej Russia Today. Dwa półgodzinne filmy opowiadały o kilkunastoletnich autorytarnych rządach Aleksandra Łukaszenki, w tym o fizycznej likwidacji przeciwników politycznych oraz wieloletnim subsydiowaniu Białorusi przez Rosję³⁸. Poza tym we wrześniu 2010 r. największe rosyjskie stacje wyemitowały szereg materiałów oskarżających białoruskie władze o łamanie praw człowieka oraz zabójstwa oponentów politycznych i dziennikarzy.

Nie ulegało wątpliwości, że materiał ten powstał na zamówienie polityczne. W odpowiedzi na to białoruska telewizja wyemitowała 15 lipca

³⁷ W. Konończuk, *Trudny...*, s. 22.

³⁸ Kam, Wojk, *Rosyjska kampania informacyjna przeciwko Łukaszence*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 25(143), 21 lipca 2010, s. 9.

wywiad z prezydentem Gruzji Micheilem Saakaszwilim, zawierający szereg oskarżeń pod adresem Rosji, a pięć dni później w oficjalnej gazecie rządowej ukazały się fragmenty raportu rosyjskich opozycjonistów krytykującego rządu Władimira Putina³⁹. Dodatkowo 1 października podczas konferencji prasowej dla dziennikarzy rosyjskich Aleksander Łukaszenka w ostrej formie skrytykował politykę Rosji wobec Białorusi, określając ją jako wrogą, ingerującą w sprawy wewnętrzne Białorusi. Dwa dni później prezydent Dmitrij Miedwiediew na swoim wideoblogu oskarżył białoruskiego przywódcę o instrumentalne wykorzystywanie antyrosyjskiej retoryki przed zbliżającymi się wyborami prezydenckimi na Białorusi⁴⁰.

Warto przez chwilę zastanowić się, co było głównym motywem rosyjskich działań w drugiej połowie 2010 r. Czy aby na pewno był to sygnał, że Rosja rozważa odsunięcie Aleksandra Łukaszenki od władzy? Bardziej przekonującym i częściej powtarzanym scenariuszem wydaje się jednak ten mówiący o próbie zastraszenia białoruskiego prezydenta. Rosjanie, wykorzystując problemy gospodarcze Białorusi, starali się bowiem podważyć pozycję prezydenta w wyborach, licząc, że dzięki temu łatwiej podda się on ich wpływom i złagodzi swoje stanowisko w sprawie wejścia kapitału rosyjskiego w strategiczne sektory białoruskiej gospodarki. Poza tym Kreml doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jest jedynym liczącym się sojusznikiem białoruskiego prezydenta, a poprawne stosunki z Rosją mają dla Mińska bardzo duże znaczenie – szczególnie po tym, jak grudniowe wybory nie zostały uznane przez zachodnich przywódców (także OBWE) za spełniające demokratyczne standardy. Sytuacja ta w dającej się przewidzieć przyszłości raczej nie ulegnie zmianie, dlatego też Rosji nie zależy na drastycznej zmianie stosunków z Białorusią. Sukcesywnie naciskając na Aleksandra Łukaszenkę, zyska bowiem dużo więcej.

Potwierdzeniem tego wydają się wydarzenia z końca 2010 i początku 2011 r. Nieprzyjazną retorykę skierowaną w stronę Mińska, międzypaństwowe targi gospodarcze oraz intensywną kampanię medialną zakończyła łagodna rosyjska reakcja na wybory w grudniu 2010 r. Poza tym 9 grudnia w Moskwie prezydenci Rosji Dmitrij Miedwiediew, Białorusi Aleksander

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Kam, WojK, *Eskalacja rosyjskiej kampanii informacyjnej przeciwko Łukaszence*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 33(151), 6 października 2010, s. 10.

Łukaszenka i Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew podpisali deklarację o utworzeniu Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG), która obowiązuje od 1 stycznia 2012 r. oraz porozumienia dotyczące zasad funkcjonowania tej struktury⁴¹. W marcu 2011 roku zamknięte zostały także rozmowy w sprawie współpracy Moskwy i Mińska w sprawie budowy elektrowni atomowej na Białorusi⁴². Kwestiami otwartymi pozostają nadal sprzedaż stronie rosyjskiej aktywów strategicznych białoruskich przedsiębiorstw oraz wynegocjowanie korzystniejszych warunków działalności rosyjskich inwestorów na Białorusi.

Jak zatem będzie wyglądała przyszłość? Determinacja Rosji w osiągnięciu założonych celów oraz coraz gorsza kondycja białoruskiej gospodarki zawężają pole manewru Aleksandra Łukaszenki. Obecnie pozbawiony w znacznym stopniu rosyjskiego wsparcia, nierentowny, energochłonny oraz infrastrukturalnie przestarzały białoruski model gospodarczy nie jest w stanie funkcjonować bez gruntownych reform. Ustabilizować sytuację na kilka następnych miesięcy są w stanie zagraniczne pożyczki. Jednak po ochłodzeniu w relacjach z Zachodem (po grudniowych wyborach prezydenckich i następujących po tym represjach wobec opozycji) wydaje się mało prawdopodobne pozyskanie przez Białoruś wsparcia od Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz innych międzynarodowych instytucji finansowych. Jednocześnie tak nagłaśniane przez Mińsk pozaeuropejskie kierunki wsparcia finansowego i surowcowego na razie nie stanowią realnej alternatywy dla relacji z Rosją. W tej sytuacji władze białoruskie mogą ubiegać się jedynie o pożyczki rosyjskie, co prawdopodobnie zostanie wykorzystane przez Kreml do osiągnięcia konkretnych celów gospodarczych. Reasumując, w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy to rosyjska polityka będzie kluczowym czynnikiem warunkującym działania Mińska na arenie międzynarodowej, a prezydent Aleksander Łukaszenka stanie przed koniecznością wyboru między rosyjskim wsparciem za cenę dalszego zwiększania zależności od Moskwy lub też próbą powrotu do

⁴¹ I. Wiśniewska, A. Jarosiewicz, K. Kłyśiński, *Wspólna Przestrzeń Gospodarcza: kolejny etap integracji wokół Rosji*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 41 (159), 15 grudnia 2010, s. 3–5.

⁴² Kam, *Rosyjsko-białoruskie porozumienie o współpracy w budowie elektrowni atomowej*, „Tydzień na Wschodzie”, nr 10 (170), 16 marca 2011, s. 9.

dialogu i współpracy z Zachodem kosztem rezygnacji z polityki represji wobec opozycji. Trudno jednak jednoznacznie wskazać, którą drogę wybierze białoruski reżim, a co za tym idzie – jak będą wyglądały przyszłe stosunki rosyjsko-białoruskie. Pewne jest jednak to, że tam, gdzie w grę wchodzi rosyjskie interesy, nie da się przewidzieć biegu wydarzeń.

Summary

Belarus plays a crucial role in Russian Federation's foreign policy. It results from Belarus' geopolitical, militant and transit significance for Russia. Forming the commonwealth between these two countries was the most advanced unification process in the last decade of the 20th century among the post-soviet states. However the change in Russia's attitude towards the bilateral relations could be noticed when Vladimir Putin was elected to the first presidency in 2000. In reaction to the numerous strict disagreements regarding the integration plan proposed by Russia, authorities in Moscow decided to put a pressure on the most vulnerable to attack part of backward Belarusian economy – low oil and gas prices – which allowed it to develop despite the internal difficulties. The rise in oil and gas prices at the turn of 2006–2007 led to a serious recession in bilateral relations between Russia and Belarus. Moscow's decision to increase the prices had a huge negative impact on Belarusian economy. Further exacerbation of Russian tight pricing policy towards Belarus was established in 2010.

What are the prospects for the future? Russia is definitely not going to abandon the plans for Belarus. Therefore Alexander Lukashenko is going to face a choice between Russian support (leading to greater dependence on Moscow) and resumption of the difficult dialogue with the West (resulting in changing the attitude towards the opposition).

Абстракт

Беларусь занимает особое место в иностранной политике Российской Федерации, что тесно связано с геополитическим, военным и транзитным значением этой страны для российских интересов. В 90-ые годы XX века

создание Москвой и Минском совместного союзного государства было одним из наиболее значимых интеграционных процессов на территории бывшего СССР.

Россия начала сигнализировать о стремлении к изменению двусторонних отношений с момента вступления в должность президента Владимира Путина в 2000 году.

Беларусь многократно демонстрировала отсутствие согласия на российский интеграционный план, ввиду чего, Россия обратилась к самому важному инструменту влияния на Минск: к поставкам дешевого газа и нефти, которые помогали действовать отсталой белорусской экономике. На рубеже 2006 и 2007 года наступил серьезный кризис в русско – белорусских отношениях из-за решения Москвы, касающегося повышения стоимости энергетического сырья, что негативно отразилось на белорусской экономике. В 2010 году российская политика, касающаяся сокращения энергетических преференции для Беларуси обострилась еще больше.

Как, таким образом, сложится будущее? Россия наверно не откажется от своих планов в отношении к Беларуси. Александр Лукашенко будет вынужден выбрать между российской поддержкой, ценой дальнейшего усиления зависимости от Москвы и попыткой вернуться к диалогу с Западом за счет изменения отношения к оппозиции.